

Sygn. akt III Ca 411/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego J. L.

przeciwko W. G.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego W. G.

przeciwko J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji W. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 2 marca 2018r., sygn. akt I C 58/13

1. **oddala apelację,**

2. **oddala wniosek powoda J. L. o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 411/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 stycznia 2018 r.

Powód J. L. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) w G. w pozwie z 04 stycznia 2013 r. przeciwko W. G. domagał się zasądzenia od pozwanej 18 430 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 03 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając roszczenie powód podniósł, że w dniu 19 lipca 2012 r. zawarł z pozwaną umowę, na mocy której zobowiązał się do wymiany stolarki okiennej i montażu roletki tekstylnej w budynku pozwanej za łączną cenę 30 430 zł. Tytułem zaliczki pozwana uściła w dniu 27 lipca 2012 r. 12 000 zł. Powód wyjaśnił, że po otrzymaniu od producenta zamówionej stolarki okiennej przystąpił do jej wymiany w okresie od 13 do 20 sierpnia 2012 r. Pozwana pismem z 22 sierpnia 2012 r. złożyła reklamację zarzucając powodowi szereg uchybień, usterek i wad. Powód usunął usterki, a po tych czynnościach pozwana ponownie zaczęła mieć zastrzeżenia co do jakości wykonanych robót oraz złożyła 14 września 2012 r. reklamację ustną. Powód 18 września 2012 r. wystawił i przesłał pozwaną faktury VAT nr (...) na kwotę 18 200 zł oraz nr (...), obie z terminem płatności na 02 października 2012 r. Pozwana zwróciła się do powoda pismem z 24 września 2012 r., w którym kwestionowała jakość wykonanych prac oraz zakwestionowała podstawę obciążenia jej fakturami. Powód twierdził, że dążył do ugodowego rozstrzygnięcia sporu, jednakże pozwana celem utrudnienia usuwania usterek uniemożliwiła ich dokładne zbadanie. Pismem z 05 października 2012 r. powód powiadomił pozwaną, że posiada elementy stolarki i jest gotowy na ich wymianę w ramach reklamacji, a pismem z 22 października 2012 r. ustalił termin do wymiany kwestionowanych elementów na dzień 06 listopada 2012 r. Pomimo usunięcia kwestionowanych elementów, pozwana nie dokonała zapłaty zgodnie z zawartą umową i wystawionymi fakturami, dlatego powód 26 listopada 2012 r. wezwał ostatecznie pozwaną do zapłaty, zakreślając termin pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Nakazem zapłaty z dnia 17 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Golicach w sprawie do sygn. akt I Nc 6/13 powództwo uwzględnił w całości i orzekł o kosztach procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana W. G. zaskarżyła nakaz zapłaty w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wskazała, że 12 000 zł wpłaciła 19 lipca 2012 r., a egzemplarz umowy, który posiada różni się od przesłanego wraz z pozwem, jednakże przyznała, że 19 lipca 2012 r. zawarła umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do demontażu oraz montażu nowej stolarki okiennej wykonanej dla istniejących otworów okiennych oraz do uzupełnienia powstałych ubytków. Podniosła, że remont został wykonany wadliwie oraz, że stwierdziła szereg istotnych niezgodności towaru – usługi z umową już w trakcie prac montażowych. Argumentowała, że przy zawieraniu umowy powód zapewnił ją o wysokiej fachowości pracowników oraz profesjonalnym montażu. Podała, że w związku z nieprawidłowościami, powód 16 sierpnia 2012 r. podjął czynności naprawcze. W następnych dniach pozwana stwierdziła nieprawidłowe zamontowanie kolejnych okien. Pozwana interweniowała telefonicznie u powoda, na bieżąco zgłaszała uwagi pracownikom montującym okna. Wskazała, że podczas zakładania moskitier pracownicy powoda uszkodzili wszystkie zewnętrzne ramy okien. Wyjaśniła, że ostatnie czynności naprawcze powód wykonywał 6 i 23 listopada 2012 r. Podniosła, że wadliwie wykonany montaż dyskwalifikuje pracę, a wykonanie jakichkolwiek prac naprawczych jest niemożliwe. Wskazała, że wraz z sprzeciwem złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 19 lipca 2012 r. oraz zażądała zwrotu zapłaconej zaliczki 12 000 zł. Argumentowała nadto, że podjęte przez powoda czynności naprawcze stanowią potwierdzenie uznania stanu niezgodności towaru z umową w chwili jego wydania.

Pismem z 23 maja 2013 r. (data stempla sądowego) pozwana W. G. wystąpiła z pozwem wzajemnym domagając się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) na jej rzecz 12 000 zł albo zobowiązania J. L. do wymiany wadliwej stolarki okiennej objętej wiążącą umową z 19 lipca 2012 r. i dostarczenie stolarki wolnej od wad, należycie zwymiarowanej i zamontowanej zgodnie z instrukcją montażu stolarki otworowej PPHU (...), a także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu w zakresie powództwa wzajemnego.

Na rozprawie z 05 listopada 2013 r. powód (pozwany wzajemny) J. L. wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego.

Ostatecznie precyzując swoje stanowisko w pismach z 12 grudnia 2017 r. oraz 16 stycznia 2018 r. pozwana (powódka wzajemna) W. G. wniosła o oddalenie powództwa głównego w całości, zasądzenie na jej rzecz od J. L. kosztów procesu związanych z tym roszczeniem i kwoty 12 000 zł, jako zwrotu wpłaconej zaliczki, z odsetkami od 19 lipca 2012 r., zobowiązanie do wykonania zastępczego stolarki okiennej, zastępczego demontażu i wykonania zastępczego prawidłowego montażu zgodnie z instrukcją producenta przez monterów firmy (...) z R., a nadto wystąpiła o zasądzenie od J. L. 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za narażenie jej za długotrwały stres związany z postępowaniem sądowym.

J. L. w odpowiedzi (pismo z 02 lutego 2018 r.) na sprecyzowane stanowisko W. G. wniósł o oddalenie w całości żądań pozwu wzajemnego.

Wyrokiem z 02 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził (pkt. I) od pozwanej W. G. na rzecz powoda J. L. 14 920 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 03 października 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie (pkt. II). Sąd Rejonowy oddalił (pkt. III) powództwo wzajemne w całości. Nadto zasądził (pkt. IV) od pozwanej W. G. na rzecz powoda J. L. 1 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał (pkt. V) ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach od powoda J. L. 498 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa, a od pozwanej W. G. 3 168,52 zł, w tym 2 118,52 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa oraz 1 050 zł tytułem nieuiszczonych opłat. W pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt. VI).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w 2012 r. W. G. poszukiwała przedsiębiorcy, który dokonałby wymiany stolarki okiennej w jej domu. Z polecenia córki i zięcia udała się do J. L. prowadzącego działalność gospodarczą w tym zakresie. Do pierwszego spotkania stron doszło na przełomie kwietnia i maja 2012 r. kiedy to ustalono, że warunkiem koniecznym zawarcia umowy jest, aby montaż został przeprowadzony w sierpniu 2012 r. Kolejne spotkanie odbyło się w maju 2012 r. kiedy J. L. był w domu pozwanej (powódki wzajemnej) w R. w celu zwymiarowania okien. Pomiary rozpoczął od strychu, a następnie przeszedł na kolejne kondygnacje. Mierzony był każdy otwór okienny, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz, a także zewnętrzne parapety przy otwartym oknie. W trakcie tych czynności strony ustalały także ilość kwater okiennych oraz ich wielkość. J. L. spisywał wyniki pomiarów i ustaleń na odwrocie druku umowy, który był standardowo stosowany w tym czasie w jego przedsiębiorstwie. Innej dokumentacji dotyczącej pomiarów nie wykonano. Przyjętą praktyką było również, że z tak sporządzonej karty pomiarowej korzystali monterzy w trakcie przeprowadzania prac. Strony także ustalały sposób montażu okien w pomieszczeniach, gdzie było to bardziej kłopotliwe z uwagi na wyłożenie ścian płytkami bądź boazerią. Odnośnie trzech okien na klatce schodowej i jednego w wiatrołapie ustalono, że nowe okna zostaną cofnięte do wewnątrz i oparte o boazerię. J. L. zapewniał, że do montażu wyśle doświadczonych pracowników. W. G. zastrzegła również wówczas, że elewacja zewnętrzna nie powinna być kuta, ani w żaden inny sposób uszkodzana. Podczas tego spotkania strony również ustaliły, że powód (pozwany wzajemny) przygotuje wstępną ofertę z oknami o profilu 5-cio komorowym, z kolorem na zewnątrz, przy czym na kondygnacji zajmowanej przez córkę pozwanej zasygnalizowano możliwość zamontowania okien z kolorem obustronnym.

Na podstawie ustaleń pomiarowych I. B. - pracownica J. L. przygotowała i przesłała na adres mailowy córki pozwanej wstępną ofertę z 07 maja 2012 r. Kilka dni później do biura powoda przysłała W. G., aby porozmawiać na temat oferty. I. B. zaprezentowała wówczas standardowe profile okienne, których dotyczyła wstępna kalkulacja. Pozwana poprosiła, aby wyliczyć koszt okien sześciokomorowych oraz koszt zawiasów chowanych. I. B. przeprowadziła kalkulację na miejscu, rozmawiała jeszcze z pozwaną na temat parapetów, a pozwana stwierdziła że potrzebuje czasu do namysłu. Po kilku dniach doszło do kolejnego spotkania w biurze powoda, tym razem również z udziałem córki i zięcia pozwanej. Wówczas to ustalono, że na kondygnacji domu zajmowanej przez córkę pozwanej będą parapety drewniane, a okna będą sześciokomorowe, z obu stron w kolorze drewnopodobnym. Z kolei co do dolnej kondygnacji postanowiono, że parapety będą z aglomarmuru, a okna sześciokomorowe, na zewnątrz w kolorze drewnopodobnym, wewnątrz zaś białe. W związku z takimi ustaleniami I. B. przygotowała nową ofertę. Ostatecznie W. G. i J. L. zawarli pisemną umowę z 19 lipca 2012 r. na wykonanie przez PPHU (...) stolarki PCV wraz z montażem przez przedsiębiorstwo powoda. W

dniu podpisania, w druku umowy została wpisana cena w wysokości 30 200 zł, a W. G. uiściła zaliczkę w kwocie 12 000 zł, co też zapisano w treści umowy. Po około dwóch tygodniach W. G. skontaktowała się z biurem powoda i poprosiła o domówienie rolety do garażu, stąd też na egzemplarzu umowy, którym dysponował powód, został doliczony koszt rolety – 230 zł oraz skorygowano ostateczną cenę na 30 430 zł. Powyższej korekty nie dokonano na egzemplarzu umowy, który posiadała pozwana. W siedzibie firmy powoda pozostał egzemplarz umowy, który na odwrocie zawierał dane z pomiarów, z kolei pozwanej został wydany druk bez przedmiotowych zapisów.

Umowa z 19 lipca 2012 r. nie została podpisana w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach. Pracownica powoda podczas spisywania umowy nie wykreśliła paragrafu zawierającego zapis o jednobrzmiących egzemplarzach umowy.

W dniu zawarcia umowy zapadły pomiędzy stronami także inne ustalenia, których treść nie była spisywana na druku umowy. Strony umówiły się, że montaż będzie mieć charakter standardowy, polegający na wyrwaniu okien, oczyszczeniu otworów, oczyszczeniu okien, montażu okien, obróbce parapetów, zapiankowaniu okien oraz obróbce zewnętrznej i wewnętrznej. Ustalono wówczas również, że zostaną zamontowane 2 nawiewniki okienne w sypialniach. Umieszczenia nawiewników dokonywał producent okna, a powód otrzymywał już gotowe okna, których montaż przebiegał w taki sam sposób, jak przy oknach standardowych. Postanowiono także, że nie zostanie wykonane ocieplenie szpalet wewnętrznych. Powód sugerował również możliwość dokonania docieplenia szpalet zewnętrznych, jednakże pozwana nie chciała ingerencji w elewację. Powód mówił także o możliwości zastosowania tak zwanego „ciepłego montażu”, jednakże strony postanowiły pozostać przy montażu standardowym z uwagi na cenę i czas realizacji. Ciepły montaż polegał na wykonaniu odpowiedniego podłoża i zastosowaniu taśm izolujących. Taki montaż trwałby dwukrotnie dłużej niż standardowy, natomiast pozwanej zależało na szybkiej realizacji inwestycji. W ostatecznie ustalonej cenie 30 430 zł, zawarty był koszt montażu standardowego w wysokości 3 500 zł. Koszt „montażu ciepłego” byłby wyższy o 3 200 zł, natomiast koszt wykonania ocieplenia szpalet wewnętrznych wyniósłby 1 100 zł. Strony negocjowały także odnośnie montażu moskitier, a ostatecznie postanowiono o kupnie i montażu 10 moskitier okiennych i jednej drzwiowej. Postanowiono, że w trakcie prac powód zabezpieczy podłogi, natomiast domownicy zabezpieczą meble i pozostały sprzęt.

Przedsiębiorstwo (...) posiada autoryzację producenta - firmy (...) na sprzedaż i montaż stolarki okiennej i drzwiowej, a pracownicy zatrudnieni przez powoda ukończyli praktyczne szkolenia z zakresu technik montażu okien i drzwi balkonowych według instrukcji(...). Powód, w związku z umową zawartą z pozwaną, złożył 23 lipca 2012 r. w firmie (...) zamówienie na stolarkę okienną, z jednoczesnym podaniem szczegółowych danych co do poszczególnych okien.

Pracownicy powoda przystąpili do prac montażowych w poniedziałek 13 sierpnia 2012 r. Brygadzystą był K. C., wraz z nim pracowali również G. R., J. G., T. S.. Pierwszego dnia powód przekazał karty pomiarowe, a także przyjechał na miejsce prac, z tym że około 40 min po swoich pracownikach, ponieważ w tym czasie był zakupić papier i taśmy zabezpieczające. Powód nadzorował prace montażowe pierwszego okna, ponieważ chciał się upewnić, że dobrze zwymiarował okna, przeprowadził rozmowę organizacyjną z pracownikami. Oprócz pierwszego dnia prac, powód nie przyjeżdżał już więcej na miejsce prac, ponieważ przebywał na urlopie. Utrzymywał kontakt telefoniczny z brygadzystą, a nadto kontaktowała się z nim pozwana.

Prace w budynku pozwanej były zorganizowane w ten sposób, że K. C. wycinał stare okno, odkurzał otwór, aby był gotowy do montażu. Następnie przygotowywano parapet i montowano nowe okna, a w tym czasie K. C. wycinał kolejne. Z wszystkich nowych okien były demontowane listwy progowe, a okna przytwierdzano za pomocą śrub. Po zamontowaniu kilku okien pracownicy przystępowali do wypełnienia pianką przestrzeni pomiędzy murem a ramą okna, a następnie zakładali parapet. Okna były tak zwymiarowane, aby między murem a ramą pozostawała fuga szerokości od 2 cm do 2,5 cm w celu zastosowania pianki izolującej. Pracownicy postępowali podobnie przy montażu każdego z okien.

Już w trakcie prac W. G. zgłaszała powodowi telefonicznie zastrzeżenia i uwagi. Pozwana podniosła niewłaściwe osadzenie okna na górnej kondygnacji od strony zachodniej, ponieważ było ono bardziej wysunięte na zewnątrz. Powód tłumaczył, że fakt taki spowodowany był montażem okna dokładnie w miejscu osadzenia starej stolarki,

jednakże strony ostatecznie ustaliły, że powód wyrwie i przesuń okno na własny koszt, co też zostało wykonane. Ponadto pozwana podniosła, że zewnętrzne parapety nie były osadzone równolegle w stosunku do elewacji budynku. Na polecenie powoda pracownicy dokonali korekty osadzenia parapetów. W związku z uwagami pozwanej i po konsultacji z powodem, pracownicy zamontowali okno na korytarzu na innej głębokości niż ta wynikająca z karty pomiarowej.

Podczas kolejnej telefonicznej interwencji, pozwana zgłosiła osadzenie okna w kuchni na dolnej kondygnacji, na uszczelnieniu ze starego okna. Pracownicy montowali przedmiotowe okno około godziny 17, tuż przed zakończeniem prac danego dnia, dlatego nie usunęli starej izolacji, aby nie pozostawić niezabezpieczonego otworu. Z uwagi na fakt, że następny dzień był świąteczny, prace przy oknie dokończono w czwartek. Wówczas montażyści skuli poprzednią warstwę, a podczas tej pracy wykruszyła się i odpadła cegła. Pracownicy zlikwidowali powstały ubytek poprzez zamurowanie i uzupełnienie tynku. O powyższym zdarzeniu powód także rozmawiał telefonicznie z pozwaną.

Montaż w domu pozwanej trwał 5 dni roboczych, od poniedziałku 13 sierpnia 2012 r. do poniedziałku 20 sierpnia 2012 r., ponieważ środa była dniem świątecznym. Powód nie był w budynku pozwanej w dniu zakończenia prac, nie widział ich efektów, ponieważ wciąż przebywał na urlopie.

Pismem z 22 sierpnia 2012 r., zatytułowanym (...), W. G. zwróciła się do powoda, opisując elementy montażu i stolarki okiennej, które w jej ocenie zostały zrealizowane niezgodnie z umową, a także wezwała powoda do przeprowadzenia kontroli i usunięcia podnoszonych przez nią usterek.

W związku z podnoszonymi uwagami J. L. udał się do pozwanej, gdzie wraz z nią i jej mężem dokonał oględzin montażu. Pozwana zgłaszała wówczas, że szpalety wewnętrzne nie mają gładzi szpachlowej, zewnętrzna rama okna w sypialni jest przerysowana, okleina zewnętrzna okna kuchennego posiada zmatowienie folii, porysowanie szyb okiennych w kilku miejscach, porysowanie ram okiennych haczykami od moskitier. Powód zdecydował o wymianie ram w sypialni oraz trzech porysowanych szyb, po uprzednim zgłoszeniu reklamacji do producenta, ponieważ w jego ocenie elementy te były dotknięte wadami fabrycznymi. Odnośnie moskitier, powód podniósł, że uszkodzenia mogą być wynikiem ich ściągnięcia na czas mycia okien, nie zaś wynikiem wadliwego założenia. Z kolei w kwestii gładzi szpachlowej na wewnętrznych szpaletach, powód podniósł, że ich wykonanie nie było przedmiotem umowy. Powód podczas tej wizyty usunął zgrubienie wokół parapetu w oknie kuchennym na górnej kondygnacji, a także zamalował korektorem zarysowania powstałe od haczyków moskitier. W czasie oczekiwania na rozpatrzenie reklamacji przez producenta, powód wraz z pracownikiem P. W. ponownie był w domu pozwanej, aby w związku z jej uwagami wyrównać zgrubienia wokół parapetu.

W piśmie z 24 września 2012 r. skierowanym do powoda, W. G. podniosła, że pomimo dokonanych częściowo korekt w stolarce okiennej nadal widoczne są usterki. Zarzuciła, że pomimo uzupełnień, w szpaletach zewnętrznych nadal pojawiają się ubytki, a przestrzenie w tylnej części parapetu nie zostały wypełnione silikonem.

Powód pismem z 26 września 2012 r. poinformował pozwaną, że otrzymał od producenta w ramach reklamacji 2 sztuki listew przyszybowych, a kolejnym pismem z 05 października 2012 r. potwierdził, że otrzymał dalsze części składowe okna oraz 2 parapety uprzednio reklamowane zostały doręczone przez producenta, a nadto zwrócił się o wyznaczenie terminu do przeprowadzenia prac. Na podstawie wzajemnej korespondencji z 15 października 2012 r. oraz 22 października 2012 r., strony ustaliły termin robót na 06 listopada 2012 r.

W związku ze zgłaszanymi usterekami i prowadzonymi negocjacjami, powód ostatecznie wymienił 3 szyby oraz listwy przyszybowe, które posiadały wady fabryczne. Ponadto została wymieniona rama okna wraz z parapetem w sypialni na dolnej kondygnacji, a także rama okna kuchennego na górnej kondygnacji. Wymieniono także dwa kolejne parapety w innych pomieszczeniach, umieszczono silikon w punkcie łączenia okna, parapetu zewnętrznego i zaślepki bocznej, w jednym z okien wymieniono klamkę. Uzupełniono ubytki w szpaletach, usunięto pęknięcia. Poprawiono montaż okna kuchennego poprzez ustawienie go w pionie. Podczas tej czynności doszło do uszkodzenia parapetu wewnętrznego, dlatego powód proponował jego wymianę na nowy, bądź naprawę, ewentualnie odliczenie kosztu parapetu od ceny umownej, jednakże pozwana nie zdecydowała się na żadną z powyższych propozycji. Podczas usuwania usterek,

pozwana nie zgłaszała żadnych uwag co do podejmowanych prac, jak też montowanych elementów. Po zakończeniu prac powód proponował rabat w wysokości 3% od ceny wyjściowej, jednakże pozwana nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Ponadto pozwana w dniu 06 listopada 2012 r. odmówiła podpisania protokołu odbioru wykonanej usługi montażowej.

Producent okien (...) Sp. z o.o. w R. nie uwzględnił reklamacji dotyczącej uwag odnośnie szyb, podnosząc, że pakiety szybowe zostały wykonane zgodnie z kryteriami oceny wyrobów szklanych produkowanych przez (...) Sp. z o.o., które zostały zamontowane w zamówionej stolarni. Producent szkła dopuszczał istnienie rys, których długość nie mogła przekroczyć 15 mm, a w obszarze brzegowym – 90 mm, a także defektów punktowych mniejszych niż 2 mm.

Powód wystawił na rzecz W. G. 2 faktury VAT z 18.09.2012 r. z terminem płatności do 02 października 2012 r.: nr (...) na kwotę 230 zł z tytułu montażu roletek tekstylnych i nr (...) na kwotę 18 200 zł z tytułu wymiany stolarki okiennej, drzwiowej z obróbką.

Pismem z 26 listopada 2012 r. powód wezwał W. G. do uregulowania należności z powyższych faktur w terminie 5 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W. G. w piśmie z 25 lutego 2013 r., adresowanym do J. L. oświadczyła, że odstępuje od umowy wymiany stolarki okiennej i wniosła o zwrot zaliczki w kwocie 12 000 zł.

W. G. zwracała się pisemnie do B. W. z Laboratorium (...) Sp. z o.o. w D. o ocenę montażu okien w jej domu. W pisemnej odpowiedzi z 23.12.2014 r. B. W. wskazał między innymi, że przyczyną problemów ze stolarką okienną jest jej niewłaściwy montaż.

Pismem z 12 stycznia 2015 r. W. G. zwracała się do Instytutu (...) o wyrażenie opinii bądź oceny wykonanego montażu okien oraz wprowadzeniu ich do obrotu handlowego przez wykonawcę. W pisemnej odpowiedzi z 22 stycznia 2015 r. Instytut poinformował, że na podstawie przekazanych materiałów nie może się podjąć żądanej oceny, a sporządzenie tego typu ekspertyz odbywa się na podstawie oględzin.

Okna, które zostały wykonane w związku z realizacją zamówienia na rzecz W. G. były energooszczędne. W kartach wyrobu okien z zamontowanym nawiewnikiem w rubryce co do klasy przepustowości winien istnieć zapis npd, czyli nie określono. Sama karta wyrobu jest tylko informacją naklejaną na okno. Producent okna ma natomiast obowiązek wystawienia deklaracji właściwości użytkowych.

K. O. przeprowadził w styczniu 2015 r. badania kamerą termowizyjną w domu W. G.. Podczas badania nie był obecny powód, ani żaden jego pracownik. Badanie wykazało ubytki ciepła, spadek temperatury był zauważalny na termogramach. Przedmiotowe badanie nie okazało przyczyn utraty ciepła.

W oknie salonowym oba pionowe ramiaki ościeżnic są wygięte do wnętrza budynku. Wszystkie dolne narożniki ościeżnic odgięte na zewnątrz budynku powodują w mniejszym lub większym stopniu uszkodzenie obróbki zewnętrznej szpalet. Odgięte narożniki nie stykają się z tynkiem obrabiającym wewnętrzne szpalety, przez co tworzą szczelinę o długości ponad 15 cm, przez którą można dostrzec pianę montażową.

W stolarni okiennej nie występują ślady zastoin wodnych lub przeciekania przez uszczelkę środkową, nie jest dostrzegalna pleśń ani gniazda owadów, co świadczy o prawidłowej pracy uszczelki oraz o właściwym funkcjonowaniu otworów odwadniających. Brak jest śladów wykrapalania się wody z powietrza na oknie i na obróbkach tynkarskich.

Przy uwzględnieniu kryterium funkcjonalności oraz bezpieczeństwa użytkowania, stolarkę zamontowaną w domu pozwanej należy uznać za prawidłowo funkcjonującą i bezpieczną dla użytkowników. Okucia okien funkcjonują prawidłowo, okna nie wykazują przecieków wody opadowej ani przedmuchów powietrza. Niewielkie opuszczenia niektórych wolnych końców skrzydeł powinny być usunięte przez regulację okien i okuć, jaka powinna być przeprowadzana w czasie eksploatacji, a do której budowa okien jest przygotowana.

Pomimo spełnienia kryterium stabilności, sam montaż został zaplanowany i wykonany nieprawidłowo, gdyż nie przewidziano skutków, jakie spowoduje przyjęte postępowanie. Pomimo ogólnej nieprawidłowości montażu, wykonano wszystkie etapy i czynności wymagane przy montażu okien w murze, bez względu na podział tych czynności na etapy.

Dyble, elementy mocujące stolarkę do muru budynku zostały rozmieszczone w prawidłowych odstępach na bocznych, pionowych elementach ościeżnicy, natomiast na elementach dolnych i górnych odległości te przekraczają lub znacznie przekraczają wartości zalecane. Wyprawa tynkowa szpalet zewnętrznych ma nietypowy kształt klina o znacznej grubości, w dolnej części kliny są częściowo odłupane, widoczne są poprzeczne pęknięcia oddzielające kawałek tynku tworzącego szpaletę lub odspojona jest ich zewnętrzna powierzchnia.

Wywołane różnicą temperatur zewnętrznej i wewnętrznej kurczenie się zewnętrznych powierzchni okien skutkuje wyginaniem się profili końcami w stronę niższej temperatury i powstawaniem szczelin pomiędzy ościeżnicą a tynkiem. Wyprawa szpalet zewnętrznych i wewnętrznych nie jest oddzielona od ościeżnicy zalecaną w takich przypadkach taśmą dylatacyjną lub kitem elastycznym. W związku z brakiem tych elementów, wyprawa tynkowa jest narażona na oddziaływanie pochodzące od rozszerzającej się termicznie ościeżnicy, co ostatecznie skutkuje skruszeniem wyprawy wzdłuż jej styku z ościeżnicą. Wyprawa tynkowa szpalet nie powinna przylegać bezpośrednio do ościeżnicy okna, które posiada rozszerzalność termiczną około 6 razy wyższą niż inne materiały budowlane.

W celu zamontowania nowych okien zmniejszono ich wymiary w stosunku do uprzednio istniejących, ponieważ konieczne było pozostawienie miejsca na piankę izolacyjną. Przy uwzględnieniu warstwy piany izolacyjnej okna zostały zwymiarowane prawidłowo. Tak przyjęty sposób montażu winien skutkować koniecznością poszerzenia obróbki zewnętrznej, jednakże strony ustaliły, że byłoby to nieestetyczne. Zastosowana przez powoda obróbka w kształcie klina nie maskuje zbyt małego wymiaru okien, lecz służy zasłonięciu warstwy piany.

Usunięcie listwy podparapetowej pogorszyło izolację termiczną w obu kierunkach. Ponadto okna zostały osadzone w miejscu poprzednich drewnianych o znacznie większej głębokości ościeżnicy, stąd też pozostała odkryta dodatkowo powierzchnia ściany o niskiej temperaturze. Powoduje to odczucie chłodu, które jednakże nie wynika z nieszczelności stolarki okiennej. W celu uniknięcia takiego efektu szpalety wewnętrzne powinny być pokryte materiałem izolacyjnym zakrywającym zimne warstwy ściany.

Punktowy rozkład temperatur wokół okna stwierdza stan występujący w danym momencie, świadczy o niedostatecznej izolacji termicznej złącza okna z murem budynku wywołanej sposobem montażu, nie zaś o wadach samej stolarki okiennej.

Instrukcja firmy (...) była skróconym tekstem funkcjonującego w czasie jej sporządzenia dokumentu (...) "Zeszyt 6 Montaż okien i drzwi balkonowych". Zarówno instrukcja, jak i wytyczne były jedynie wskazówkami technicznymi, możliwy był inny sposób montażu, pod warunkiem, że jego rezultaty nie spowodowałyby wad budowlanych czy reklamacji. Montaż zgodny z instrukcją nie jest warunkiem koniecznym, przesądzającym o prawidłowości wykonania prac.

Podczas montażu zastosowano właściwe materiały, prawidłowo wprowadzone na rynek i prawidłowo udokumentowane.

Naprawa istniejących wad montażu powinna być dokonana poprzez usunięcie materiału tynkarskiego pokrywającego szpalety, uzupełnienie piany montażowej przy ewentualnym stwierdzeniu jej ubytku, usunięcie parapetów wewnętrznych i zewnętrznych przy zachowaniu podparcia okien klinami w pionach, wykucie pod oknem miejsca na izolację termiczną – powrót do listwy montażowej oraz dobranie parapetu zewnętrznego umożliwiającego podłożenie pod niego grubej warstwy piany izolacyjnej, obłożenie szpalet wewnętrznych i zewnętrznych materiałem izolacyjnym z dystansem elastycznym od strony okna, montaż parapetów, wykończenie powłoki tynkarskiej. Koszt takich prac naprawczych wynosiłby około 749,68 zł od każdego okna.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków K. C., P. W., P. P., A. P., E. W., G. W., I. B., G. R., J. G., T. S., T. F., K. O., a także stron postępowania J. L. i W. G..

W ocenie Sądu Rejonowego świadkowie P. W., P. P., A. P., jako osoby wykonujące prace w związku ze zgłaszanymi usterkami, szczerze zrelacjonowali ich przebieg. Ich zeznania były spontaniczne i konkretne, a przez to w pełni wiarygodne. W zasadzie zeznania świadków K. C., G. R., J. G., T. S., a więc pracowników powoda wykonujących montaż, były również wiarygodne. Przedstawili oni spójnie przebieg i zakres prac. Jedynie za nieprawdziwe sąd uznał twierdzenie, że w trakcie montażu okien, oprócz śrub, stosowali także kotwy. Biegły A. Ż. podczas oględzin przy użyciu wykrywacza metalu nie stwierdził, aby okna w domu pozwanej były osadzone przy użyciu kotew. Ponadto sami świadkowie co do tej okoliczności są niekonsekwentni, ponieważ G. R. podał, że kotwy były zakładane praktycznie w każdym oknie, z kolei T. S. zeznał, że elementy te były stosowane przy osadzeniu każdego okna, gdy tymczasem K. C. wyjaśnił, że kotwy stosowano tylko przy dużych oknach (150-tkach i 239-tkach), a na małych oknach nie było takiej potrzeby.

Świadek I. B. zajmowała się przygotowaniem i przedstawieniem ofert i kalkulacji dla pozwanej, uczestniczyła przy sporządzeniu i zawieraniu umowy. I. B. wyjaśniła istnienie dwóch egzemplarzy umowy z 19 lipca 2012 r., a okoliczności przez nią powołane nie budziły zastrzeżeń, nadto znalazły potwierdzenie w dokumencie, jaki stanowi Pogląd Powiatowego Rzecznika Konsumentów.

Świadek T. F., pracownik producenta okien, dysponował wiarygodnymi informacjami teoretycznymi odnośnie właściwości stolarki okiennej, sposobów jej oznaczania, zasad wprowadzania na rynek, technicznych aspektów montażu. Świadek natomiast nie miał wiedzy odnośnie montażu wykonanego w domu pozwanej, gdyż w procesie tym nie uczestniczył.

Świadek K. O. zeznał w związku z przeprowadzonym badaniem kamerą termowizyjną w budynku pozwanej, jednakże okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla przedmiotu sprawy, ponieważ jak sam to przyznał świadek, badanie takie nie okazuje przyczyn utraty ciepła. Powyższe znalazło również potwierdzenie w opinii biegłego A. Ż., który stwierdził, że punktowy rozkład temperatur wokół okna stwierdza stan występujący w danym momencie, nie stanowi o wadach samej stolarki.

Zeznania świadków E. W. i G. W. co do okoliczności faktycznych, to jest przebiegu prac związanych z montażem okien, w ocenie Sądu Rejonowego były spójne z pozostałymi dowodami.

Zeznania powoda (pозwanego wzajemnego) J. L. oraz pozwanej (powódki wzajemnej) W. G. Sąd Rejonowy ocenił jako spójne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym. Strony były zgodne co do okoliczności faktycznych, a jedynie odmiennie interpretowały rezultat - jakość montażu stolarki okiennej w domu pozwanej. Kwestia ta jednakże nie wpłynęła na ocenę wiarygodności, ponieważ dotyczyła sfery odczuć i postrzegania, natomiast co do okoliczności faktycznych strony były zgodne.

Sąd Rejonowy nie dał jedynie wiary J. L., co do okoliczności stosowania kotew, ponieważ relację swą co do tej okoliczności opierał na niewiarygodnych w tym zakresie twierdzeniach jego pracowników, co zostało omówione powyżej.

Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń faktycznych co do osób montujących moskitiery, ponieważ jak to wynikało z opinii biegłego A. Ż., strony podczas oględzin z udziałem biegłego oświadczyły (k.626), że usterki pochodzące prawdopodobnie od zakładania i zdejmowania tychże elementów, są pomijalne ze względu na ich małą wagę. Stąd też rozbieżności odnośnie montażu moskitier nie wpłynęły na ocenę wiarygodności stron i świadków.

Sąd Rejonowy podzielił opinię biegłego A. Ż. jako fachową i rzetelną. Biegły zapoznał się z aktami sprawy, przeprowadził oględziny budynku i w oparciu o przedsięwzięte czynności sporządził opinię zgodnie ze zleceniem sądu i wymogami przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Biegły klarownie wyjaśnił i uzasadnił sformułowane przez siebie wnioski, co pozwoliło zweryfikować ich trafność. W związku z zarzutami biegły sporządził opinię

uzupełniająca, w której merytorycznie i precyzyjnie odniósł się do kwestii podnoszonych przez strony. Ponadto biegły złożył ustną opinię uzupełniającą, w której obszernie odniósł się do pytań stron postępowania, dlatego też sąd uznał, że wszelkie wątpliwości zostały w dostateczny sposób wyjaśnione, a opinia jako całość jest profesjonalna i dająca podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych.

W ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy nie opierał się natomiast na opinii biegłego B. I., ponieważ pomimo pisemnego jej uzupełnienia w związku z zarzutami stron, zbyt ogólnie sformułowane wnioski nie pozwoliły na miarodajne zbadanie kwestii spornych, istotnych w świetle sprawy. Biegły nie przedstawił też wniosków odnośnie montażu stolarki okiennej w budynku W. G..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo główne w przeważającej większości było zasadne, natomiast powództwo wzajemne okazało się bezpodstawne.

Wprawdzie do akt dołączone zostały dwa egzemplarze umowy z 19 lipca 2012 r., jeden, który na odwrocie zawiera dane z pomiarów i korektę co do wysokości wynagrodzenia oraz drugi bez przedmiotowych zapisów, a także z odmiennym brzmieniem § 3 i § 5, jednak w ocenie Sądu Rejonowego brak jednobrzmiących egzemplarzy umowy nie miał istotnego znaczenia. W. G. przyznała bowiem, że okna zamontowane w jej domu są tymi, które zamawiała, nie kwestionowała korekty ceny związanej z domówieniem roletek, z kolei J. L. przystąpił do wykonania umowy. Z braku jednobrzmiących egzemplarzy umowy nie wyniknęły dla stron żadne negatywne konsekwencje, strony nie miały wątpliwości co do związania przedmiotową umową, jak i co do jej zakresu. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło (art. 627 k.c.) nie było też zdaniem Sądu Rejonowego wymagane zawarcie jej w formie pisemnej i zawarcie umowy mogło przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o dzieło, zawarta 19 lipca 2012 r. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Do umowy wiążącej strony znajdują zastosowanie przepisy art. 627 i następane kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r. (na podstawie art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta – Dz.U.2017.683.) Na podstawie art. 627¹ k.c. do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosować należało odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej, tj. postanowienia zawarte w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U.2002 r. Nr 141 poz. 1176.).

W. G. zawierając umowę z J. L. na montaż stolarki okiennej, działała jako osoba fizyczna i niewątpliwie nie nabywała przedmiotu umowy w celu związanym z działalnością zawodową, stąd też jej zarzut co do wadliwości wykonanego dzieła winien być rozpatrywany w świetle w/w ustawy.

Pozwana już w trakcie prowadzenia prac montażowych zgłaszała usterki i uchybienia, które wskutek poleceń J. L. były na bieżąco korygowane przez jego pracowników. Następnie po zakończeniu prac, pozwana (powódka wzajemna) pisemnie zgłaszała szereg usterek. J. L. część z nich uznał za uzasadnione i przystąpił do prac naprawczych, zgłosił także reklamację do producenta stolarki. Po wymieniu wadliwych elementów i skorygowaniu błędów montażu, powód zwrócił się o podpisanie protokołu odbioru wykonanej usługi montażowej, co spotkało się z odmową pozwanej.

W myśl art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Zgodnie z art. 4 ust. 3 domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru

tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować.

Na podstawie opinii biegłego A. Ż. Sąd Rejonowy uznał, że stolarka okienna zastosowana w domu pozwanej funkcjonuje prawidłowo i jest bezpieczna dla użytkowników, zastosowano materiały właściwe, prawidłowo wprowadzone na rynek i prawidłowo udokumentowane. Co do zasady stolarka jest stabilna, szczelna, nie ma zagrzebień czy innych uszkodzeń. Na funkcjonalność stolarki nie wpływa różnica temperatur stwierdzona w poszczególnych obszarach okna, gdyż przyczyna takiego stanu nie tkwi bezpośrednio w oknie, jako samodzielnym elemencie.

Sąd Rejonowy uznał także na podstawie powyżej powołanej opinii biegłego A. Ż., że montaż przeprowadzony przez J. L. był źle zaplanowany i wykonany. Wskutek błędów i technicznych kompromisów w pracach montażowych, wszystkie okna wykazują niedostateczną izolacyjność cieplną w obszarze złącza okna z murem budynku.

Takie uchybienie bez wątplenia stanowi o niewłaściwym wywiązaniu się przez powoda z umowy o dzieło, jednakże nie można pozbawić powoda wynagrodzenia w całości.

Sąd Rejonowy uznał, że należy rozliczyć stolarkę, jako element który był zgodny z umową.

Skoro w ramach prac przeprowadzonych w budynku W. G., powód koszt montażu okien wycenił na 3 500 zł, to nie może on domagać się tej kwoty z uwagi na wadliwe wykonanie.

Powód nie może przy tym bronić się okolicznością, że takiego właśnie montażu, to jest bezpośrednio w miejscu starych okien drewnianych, domagała się pozwana, ponieważ to właśnie powód jest profesjonalistą i winien przewidzieć konsekwencje tak wykonanych prac. Powód mógł przecież nie przystąpić do umowy, gdyby sugerowany sposób montażu budził jego wątpliwości co do prawidłowości w sztuce budowlanej.

Sąd Rejonowy rozważał także możliwość rozliczenia kosztów dokonania naprawy montażu, które biegły oszacował na 749,68 zł za okno, jednakże sąd doszedł do przekonania, że w przypadku niektórych okien koszt naprawy przekroczyłby wartość okien, a nadto naprawa spowodowałaby ingerencję w elewację, czemu sprzeciwiała się pozwana już w czasie zawierania umowy. Montaż szczegółowo opisany w opinii biegłego A. Ż. nie byłby tym samym na jaki umówiły się strony, dlatego też sąd uznał, że należy bazować na sposobie montażu przyjętym zgodnie przez strony w umowie.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał za nieskuteczne i nieuzasadnione oświadczenie W. G. z 25 lutego 2013 r. o odstąpieniu od umowy. Art. 644 k.c. stanowi bowiem, że dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Tymczasem pozwana złożyła przedmiotowe oświadczenie już na etapie postępowania sądowego, gdy montaż okien został zakończony, a strony pozostawały w sporze co do jakości prac, nie zaś okoliczności wywiązania się z umowy i wykonania samego dzieła. Stąd też oświadczenie W. G. nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda 14 920 zł (pkt I wyroku), jako kwotę wyliczoną po potrąceniu z umówionego wynagrodzenia kosztów montażu oraz uiszczonej przez pozwaną zaliczki (30 430 zł – 3500 zł – 12 000 zł = 14 920 zł). O odsetkach sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu od daty wymagalności faktur, na podstawie art. 481 k.c. w nowym brzmieniu.

Powództwo wzajemne w ocenie Sądu Rejonowego okazało się bezzasadne.

W świetle poczynionych ustaleń powódka W. G. nie mogła skutecznie domagać się 12 000 zł, jako zwrotu uiszczonej zaliczki.

Niezasadne było również żądanie zobowiązania J. L. do dokonania napraw, gdyż toczący się od kilku lat spór mocno skonfliktował strony, a ich postawa w toku procesu jednoznacznie wskazywała, że takie zobowiązanie nie doprowadziłoby do wygaszenia sporu, a wręcz przeciwnie doprowadziłoby do dalszych roszczeń i generowałoby kolejne koszty.

Podobnie nie było podstaw do zobowiązania do wykonania zastępczego stolarki okiennej, zastępczego demontażu i wykonania zastępczego prawidłowego montażu zgodnie z instrukcją producenta przez montażystów firmy (...) z R.. Uprawnienia z tytułu wadliwości dzieła zawierają katalog uprawnień w sposób wyczerpujący, a dopuszczenie dodatkowo możliwości żądania upoważnienia do usunięcia tych wad na koszt przyjmującego zamówienie, prowadziłaby do rozszerzenia tego katalogu w sposób sprzeczny z przepisami regulującymi wzajemne relacje stron umowy o dzieło. Ponadto uwzględnienie takiego roszczenia prowadziłoby do zaangażowania podmiotu trzeciego, który nie jest stroną umowy, jak również stroną procesu sądowego. Możliwość żądania upoważnienia do wykonania zastępczego określonego świadczenia dotyczy jedynie wierzyciela i wchodzi w grę jedynie w przypadku niewykonania zobowiązania przez dłużnika z przyczyn, za które ten ponosi odpowiedzialność. Nie ma natomiast zastosowania w przypadku wykonania świadczenia, jednak w sposób wadliwy. Niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany.

Jako niezasadne Sąd Rejonowy ocenił także żądanie zasądzenia 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za narażenie powódki wzajemnej za długotrwały stres związany z postępowaniem sądowym. Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.) powódka wzajemna winna była wykazać szkodę, która rodziłaby konieczność przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tymczasem, jak wynika z treści zgłoszonego roszczenia powódka wzajemna swoją krzywdę upatrywała w przebiegu procesu sądowego. Istotą procesu były zaś odmienne stanowiska stron, odmienna ocena okoliczności faktycznych, konieczność stawiennictwa na terminach wyznaczonych rozpraw. W przebiegu postępowania sądowego naturalną sytuacją jest, że jego strony przytaczają argumenty na swoją korzyść, jednocześnie przedstawiają argumenty mające na celu dyskredytowanie stanowiska strony przeciwnej. Taki przebieg postępowania sądowego nie może zatem stanowić podstawy do przyznania zadośćuczynienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na dyspozycji art. 100 k.p.c. Żądanie J. L. zostało uwzględnione w około 81%, powód poniósł łącznie koszty 2439 zł, z czego 81% stanowi 1976 zł, pozwana W. G. poniosła koszty w wysokości 3467 zł, z czego 19% stanowi 659 zł. Po potrąceniu powyższych kwot zasądzone od pozwanej (powódki wzajemnej) na rzecz powoda (pозwanego wzajemnego) tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1317 zł (1976 zł – 659 zł).

O kosztach procesu wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi powoda w 19 % tj. kwotą 498 zł i pozwaną w 81% tj. kwotą 2118,52 zł. W związku z cofnięciem W. G. zwolnienia od kosztów sądowych, nakazano ściągnąć od niej na rzecz Skarbu Państwa 1050 zł tytułem nieuiszczonych opłat. W pozostałym zakresie, tj. kosztów wyłożonych w związku z wynagrodzeniem biegłego B. I., obciążono Skarb Państwa z uwagi na nieprzydatność opinii w/w biegłego.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją pozwana (powódka wzajemna) W. G. zarzucając:

1. naruszenia przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i nienależytą ocenę oraz przez nie rozważenie materiału dowodowego, co doprowadziło do istotnych sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym, a zwłaszcza ustalenia, że stolarkę zamontowaną w domu pozwanej należy uznać za prawidłowo funkcjonującą i bezpieczną dla użytkowników pomimo jednoznacznego stwierdzenia, że sam montaż został zaplanowany i wykonany nieprawidłowo,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez niezasadne podzielenie jednorodnego przedmiotu umowy o dzieło zawartej przez strony na dwa odrębne nie pozostające z sobą w związku świadczenia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, przez błędne ustalenia, że podczas montażu zastosowano prawidłowe materiały, prawidłowo wprowadzone na rynek i prawidłowo udokumentowane, że stolarka okienna zamontowana w domu pozwanej funkcjonuje prawidłowo i jest bezpieczna dla użytkowników, oraz, że zastosowano materiały właściwe, prawidłowo wprowadzone na rynek i prawidłowo udokumentowane.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego, za przyznaniem na jej rzecz od powoda głównego kosztów procesu, o uwzględnienie pozwu wzajemnego i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu związanych z tym powództwem, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że słuszne jest jedynie stanowisko Sądu Rejonowego, iż strony łączyła umowa o dzieło. Z kolei nie słusznie Sąd I instancji podzielił dzieło na dwa elementy, tj. montaż okien oraz wyrób budowlany w postaci okien uznając że każda może funkcjonować niezależnie. Zdaniem skarżącej wada montażu okna jest wadą samego okna. Sąd I instancji nie ustalił jakie minimalne wymagania powinien spełniać prawidłowo wykonany montaż okien w zakresie wodoszczelności, przepuszczalności powietrza, czy temperatury na wewnętrznej części połączenia, które określa rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 2015 poz. 1422). Zdaniem skarżącej Sąd I instancji nie ustalił czy okna objęte były wadą istotną czyniącą je z uwagi na wadliwy montaż niezdatnymi do użytku. Obniżenie ceny z tytułu wady fizycznej rzeczy powinno nastąpić w stosunku do ceny zapłaconej. Sąd I instancji nie wyjaśnił natomiast dlaczego obniżenie ceny powinno odpowiadać jedynie wartości umówionej usługi na montaż. Według skarżącej w obniżeniu ceny należałoby bowiem ująć także wartości napraw celem przywrócenia okien do minimalnych właściwości użytkowych wymaganych przez przepisy techniczno budowlane. Koszty te powinny obciążać wykonawcę a nie skarżącą jako konsumenta. Nadto powód nie wykonał obowiązków informacyjnych wskazanych w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Skarżąca wskazała, iż jej powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 12 000 zł z tytułu odstąpienia od umowy jest zasadne. Z kolei żądanie zapłaty zadośćuczynienia z powodu jego nieopłacenia powinno być pominięte.

W odpowiedzi na apelację J. L. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej (k. 813-814) za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 2000 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej (powódki wzajemnej) W. G. jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozważę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753). W sytuacji zaś, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, publ. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, publ. OSNC 1997/8/112).

Jako niezasadny należałoby ocenić podniesiony wprost w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

W sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne. Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna i Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sędzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76).

Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobuską głosem W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Stąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Analiza akt sprawy wskazuje, że strony formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe z dokumentów, zaś powódka sprostowała inicjatywę dowodową.

Ustalenie, iż stolarka okienna zamontowana przez J. L. w domu W. G. funkcjonuje prawidłowo i bezpiecznie a wadliwy był montaż Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego A. Ż..

Ocena ta jest trafna.

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące lub nieprzekonujące (por. wyroki SN: z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52 544; z dnia 21 października 2004 r., V CK 143/04, publ. Legalis oraz z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, publ. LEX nr 151656, a także postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, publ. OSNC 2001, z. 4, poz. 64).

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

Subiektywne przekonanie pozwanej (powódki wzajemnej) w tym zakresie nie jest wystarczające.

Sąd Okręgowy podziela prezentowany w orzecznictwie pogląd, że niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego w tym samym przedmiocie.

Niezasadny okazał się podniesiony przez W. G. w apelacji w ramach zarzutów procesowych zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania poprzez błędne ustalenie, że podczas

montażu zastosowano właściwe materiały wprowadzone na rynek prawidłowo i prawidłowo udokumentowane oraz że stolarka okienna w domu pozwanej funkcjonuje prawidłowo i jest bezpieczna dla użytkowników.

W apelacji skarżąca nie zaprezentowała żadnych argumentów jurystycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazała przy tym jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego. Samo zaś twierdzenie strony – co już wyżej podkreślono - o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I A Ca 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji skarżąca nie zdołała zaś skutecznie wykazać.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, które odpowiada dyspozycji z art. 328 § 2 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są skrupulatne i wnikliwe. Sąd I instancji szczegółowo opisał zachowania obu stron umowy tak na etapie negocjacji prowadzących do zawarcia umowy jak i w trakcie realizacji umowy. Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że W. G. zgłaszała J. L. roszczenia z tytułu rękojmi za wady a odnosiły się one tak do wad fabrycznych produktu (zamontowanych okien) jak i wad w zakresie montażu.

Kwestia oceny czy do montażu zostały zastosowane właściwe materiały była przedmiotem opinii biegłego A. Ż., który opiniował, iż w tym zakresie J. L. nie dopuścił się żadnych nadużyć. Okna zamocowane są przy użyciu specjalnych śrub mocujących – co jest zgodne ze sztuką – a zakotwiczone są w otworach okiennych pianą montażową.

Stąd odmienne twierdzenia skarżącej w apelacji są niczym nie popartą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu Rejonowego.

Należy także podkreślić, iż W. G. podczas ostatniego przesłuchania na rozprawie z dnia 21 grudnia 2017 r. (k. 745 od 01:53:56) wprost przyznała, że okna otwierają się lekko i cała stolarka z założenia jest dobra. Zaakceptowała też montaż nawiewników w oknach sypialnianych, choć z perspektywy czasu na etapie użytkowania oceniła ich działanie za niezadawalające. W zakresie montażu skarżąca twierdziła wprawdzie, że przed zawarciem umowy nie rozmawiała o tym z powodem, ale sama przyznała (k. 745/2 od 02:29:11), że powód informował ją o tzw. ciepłym montażu, a ona sama nie zgodziła się na docieplenie szpalet zewnętrznych bo to by oznaczało ingerencję w elewację zewnętrzną budynku.

Wobec zaś wniosków opinii biegłego, iż kwestia mostków termicznych ma związek z brakiem docieplenia szpalet materiałem izolacyjnym – na co W. G. miała rzeczywisty wpływ - a nie jest wynikiem wady okien to argumentacja błędnych ustaleń faktycznych tym bardziej jest chybiona.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 627 k.c.

W sprawie bezspornym było, że strony zawarły w dniu 19 lipca 2012 r. umowę w zakresie sprzedaży okien PCV wraz z montażem.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy powód zasadnie żąda zasądzenie kwoty 18 430 zł tytułem reszty wynagrodzenia za wykonane okna i usługę montażu w obliczu zarzutu pozwanej, iż dostarczony produkt był niezgodny z umową w wyniku czego pozwana odstąpiła od umowy.

Stosownie do treści uchylonego już art. 627¹ k.c. (a obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014 r. i mającego zastosowanie do umowy stron) do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

W okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na datę zawarcia umowy przed dniem 25 grudnia 2014 r. zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.). Zgodnie bowiem z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jednolity Dz.U. 2017 poz. 683) która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r. do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

W myśl art. 4 ust. 3 o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju.

Za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu, jeżeli czynności te zostały wykonane w ramach umowy sprzedaży przez sprzedawcę lub przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność, albo przez kupującego według instrukcji otrzymanej przy sprzedaży (art. 6).

Domniemanie wynikające z tego przepisu dotyczy niezgodności niewynikającej z właściwości towaru, ale jego nieprzydatności do celu zwykłego bądź specjalnego wskazanego przez kupującego. Rozszerzenie pojęcia niezgodności z umową na czynności montażowe odpowiada regulacji dyrektywy (...)Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji, która każdy brak zgodności z umową wynikający z nieprawidłowej instalacji towarów nakazuje traktować jako równoznaczny z brakiem zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jeżeli instalacja stanowi część umowy sprzedaży towarów, a towary zostały zainstalowane przez sprzedawcę lub na jego odpowiedzialność. Sprzedawca ponosi zatem odpowiedzialność za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w przypadku nieprawidłowości w jego montażu, przez który należy rozumieć złożenie jego części w funkcjonalną całość bądź jego konieczne przytwierdzenie lub połączenie z innym przedmiotem.

Nie ulega wątpliwości, że w ramach umowy o dzieło - którym jest również rzecz ruchoma - możliwe jest umówienie się na wykonanie przez przyjmującego zamówienie dodatkowych prac montażowych, co potwierdza treść art. 6 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej odnosząca się do niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową wynikającej z nieprawidłowego montażu.

W konsekwencji okoliczność, że obok wykonania dzieła w postaci okien na zamówienie przedmiotem umowy była także usługa montażu, nie powinna mieć żadnego wpływu na możliwość zakwalifikowania zawartej przez strony umowy jako umowy podlegającej szczególnemu reżimowi sprzedaży konsumenckiej na podstawie przepisów powołanej wyżej ustawy z dnia 27 lipca 2002 r.

To bowiem, iż finalnie wykonane przez powoda okna zostały zamontowane w budynku stanowiącym własność pozwanej, stając się jego częścią składową, nie zmienia faktu, że przedmiotem łączącej strony umowy było wykonanie okien, a te zaś z istoty swej stanowią rzecz ruchomą. Skoro zatem przedmiotem zawartej przez strony umowy były okna, w sytuacji gdy przyjmującym zamówienie był przedsiębiorca, zlecającym zaś wykonanie dzieła konsument, to zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w zw. z art. 627 § 1 k.c. do niniejszego stosunku należy stosować przepisy powołanej wyżej ustawy z dnia 27 lipca 2002 r., a w szczególności odpowiednio należy stosować przepisy, które dotyczą między innymi szczególnego reżimu odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, a tym samym nie znajdują zastosowania art. 637 k.c. i art. 638 k.c. w zw. z art. 556-576 k.c., a także art. 577-581 k.c. dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła oraz z tytułu gwarancji jakości.

Sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. To samo odnosi się do niezgodności, która wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego (art.7).

Podkreślić trzeba, iż że fakt niezgodności towaru z umową winien udowodnić kupujący zatem to na pozwanej w niniejszej sprawie ciążył obowiązek wykazania (art. 6 k.c.), że zamówione okna były niezgodne z umową w szczególności, że nie posiadały gwarantowanych parametrów technicznych, a montaż został wykonany wadliwie.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ww. ustawy jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w art. 8 ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione (ust. 3). Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany, albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (ust. 4).

Pozwana - jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego - kilkakrotnie reklamowała u powoda zamontowane okna z uwagi na zauważone przez nią po montażu zarysowania dotyczące niektórych ościeżnic, odbarwienia okleiny, czy listew przy okiennych oraz wady fabryczne zastosowanych systemów szybowych.

Powód ostatecznie wymienił 3 szyby oraz listwy przyszybowe, które posiadały wady fabryczne. Ponadto została wymieniona rama okna wraz z parapetem w sypialni na dolnej kondygnacji, a także rama okna kuchennego na górnej kondygnacji. Wymieniono także dwa kolejne parapety w innych pomieszczeniach, umieszczono silikon w punkcie łączenia okna, parapetu zewnętrznego i zaślepki bocznej, w jednym z okien wymieniono klamkę. Ponadto poprawiono montaż okna kuchennego poprzez ustawienie go w pionie.

Z opinii, biegłego A. Ż. (k.625-633) wraz z opinią uzupełniającą (k.693-700) i opinią uzupełniającą ustną złożoną na rozprawie z dnia 21 grudnia 2017r. (od 00:09:32 k.744-745), którą Sąd Rejonowy słusznie podzielił wynikało zaś niezbicie, iż przy uwzględnieniu kryterium funkcjonalności oraz bezpieczeństwa użytkownika, stolarkę zamontowaną w domu pozwanej należy uznać za prawidłowo funkcjonującą i bezpieczną dla użytkowników. Okucia okien funkcjonują prawidłowo, okna nie wykazują przecieków wody opadowej ani przedmuchów powietrza. Niewielkie

opuszczenia niektórych wolnych końców skrzydeł powinny być usunięte przez regulację okien i okuć, jaka powinna być przeprowadzana w czasie eksploatacji, a do której budowa okien jest przygotowana. W stolarni okiennej nie występują ślady zastoju wodnych lub przeciekania przez uszczelkę środkową, nie jest dostrzegalna pleśń ani gniazda owadów, co świadczy o prawidłowej pracy uszczelek oraz o właściwym funkcjonowaniu otworów odwadniających. Brak jest śladów wykraplania się wody z powietrza na oknie i na obróbkach tynkarskich.

Dlatego brak jest podstaw jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy do przyjęcia, iż okna zamówione przez pozwaną są niezgodne z umową co w tym zakresie aktualizowałyby dalsze jej roszczenia wskazane w art. 8 powołanej ustawy.

Jak podkreślono powód stosował się do reklamacji pozwanej i usunął reklamowane elementy. Z kolei jeśli występują jeszcze jakieś zarysowania to mają one jedynie walor estetyczny i nie umniejszają funkcjonalności samej stolarki

Pozwana zresztą nie kwestionowała wartości samych okien co zostało skalkulowane w zawartej umowie a podczas ostatniego przesłuchania na rozprawie z dnia 21 grudnia 2017 r. (k. 745 od 01:53:56) wprost przyznała, że okna otwierają się lekko i cała stolarka z założenia jest dobra. Stwierdziła zatem, że okna są zgodne z umową.

Stąd pozwana co najwyżej mogła by domagać się stosownego obniżenia ceny za okna zaś jej odstąpienie od umowy nie jest skuteczne. Art. 8 ust. 3 powołanej ustawy wskazuje, iż od umowy kupujący nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Wada jest istotna jeżeli nie pozwala na sprawne, normalne i niezakłócone funkcjonowanie wszystkich zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem lub parametrami techniczno-eksploatacyjnymi.

Ostatecznie taka okoliczność nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Inaczej przedstawia się sprawa montażu okien.

Rozstrzygnięcie tej kwestii w przedmiotowej sprawie było poprzedzone ustaleniami biegłego A. Ż. w zakresie prawidłowości montażu okien, albowiem prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił uwzględniając wnioski dowodowe w tym zakresie, iż w sprawie wymagana była wiedza specjalistyczna.

Biegły opiniujący w sprawie zgodnie ze swoją wiedzą specjalistyczną wskazał, iż mimo spełnienia kryterium stabilności, sam montaż został zaplanowany i wykonany nieprawidłowo. Dyble, elementy mocujące stolarkę do muru budynku zostały rozmieszczone w prawidłowych odstępach na bocznych, pionowych elementach ościeżnicy, natomiast na elementach dolnych i górnych odległości te przekraczają lub znacznie przekraczają wartości zalecane.

Przy uwzględnieniu dozowania warstwy piany izolacyjnej między ościeżnicą okna a murem same okna zostały przez powoda zwymiarowane prawidłowo. Zatem w celu zamontowania nowych okien prawidłowo zmniejszono ich wymiary w stosunku do uprzednio istniejących, ponieważ konieczne było pozostawienie miejsca na piankę izolacyjną. Słusznie biegły opiniował, iż tak przyjęty sposób montażu winien skutkować koniecznością poszerzenia obróbki zewnętrznej szpalet.

Okoliczności sprawy wskazują, że J. L. jako przedsiębiorca posiadający wieloletnie doświadczenie praktyczne w zakresie montażu stolarki okiennej PCV zwracał uwagę pozwanej w tym zakresie na różne możliwości montażu okien, w tym na tzw. „ciepły montaż”, jednak pozwana w kwestii montażu zajmowała stanowisko odmienne. Niewątpliwie bowiem w tym zakresie pozwana miała własne oczekiwania i nie godziła się na nową obróbkę istniejących przed demontażem starych okien szpalet zewnętrznych wskazując wręcz na konieczność ich zachowania w niemieszanej formie kształcie celem zachowania walorów estetycznych istniejącej elewacji zewnętrznej. Takie oczekiwanie pozwanej nie miało jednak żadnego uzasadnienia z punktu widzenia fachowości i wiedzy budowlanej. Nie godziła się też pozwana na docieplenie szpalet wewnętrznych, które ze zrozumiałych względów ulegały zniszczeniu w związku z demontażem i wyjmowaniem starych okien, mimo, że powód wskazywał, że koszt docieplenia wyniósłby około 1000 zł.

W konsekwencji powód uwzględniając wskazówki i oczekiwania pozwanej w tym zakresie stosował się do jej zaleceń co nie odpowiadało jednak sztuce budowlanej, gdyż nie przewidziano skutków, jakie spowoduje przyjęte postępowanie.

Jak opiniował biegły A. Ż. w wyniku użytkowania okien i zachodzących różnic temperatur widoczne są obecnie poprzeczne pęknięcia oddzielające kawałek tynku tworzącego szpaletę lub odspojona jest ich zewnętrzna powierzchnia. Wywołane różnicą temperatur zewnętrznej i wewnętrznej kurczenie się zewnętrznych powierzchni okien skutkuje wyginaniem się profili końcami w stronę niższej temperatury i powstawaniem szczelin pomiędzy ościeżnicą a tynkiem. W oknie salonowym oba pionowe ramiaki ościeżnic są wygięte do wnętrza budynku. Wszystkie dolne narożniki ościeżnic odgięte na zewnątrz budynku powodują w mniejszym lub większym stopniu uszkodzenie obróbki zewnętrznej szpalet. Odgięte narożniki nie stykają się z tynkiem obrabiającym wewnętrzne szpalety, przez co tworzą szczelinę o długości ponad 15 cm, przez którą można dostrzec pianę montażową.

Wyprawa szpalet zewnętrznych i wewnętrznych nie jest oddzielona od ościeżnicy zalecaną w takich przypadkach taśmą dylatacyjną lub kitem elastycznym. W związku z brakiem tych elementów, wyprawa tynkowa jest narażona na oddziaływanie pochodzące od rozszerzającej się termicznie ościeżnicy, co ostatecznie skutkuje skruszeniem wyprawy wzdłuż jej styku z ościeżnicą. Niewątpliwie wyprawa tynkowa szpalet nie powinna przylegać bezpośrednio do ościeżnicy okna, które posiada rozszerzalność termiczną około 6 razy wyższą niż inne materiały budowlane.

Także usunięcie listwy podparapetowej pogorszyło izolację termiczną w obu kierunkach. Ponadto okna zostały osadzone w miejscu poprzednich drewnianych o znacznie większej głębokości ościeżnicy, stąd też pozostała odkryta dodatkowo powierzchnia ściany o niskiej temperaturze.

Punktowy rozkład temperatur wokół okna stwierdza stan występujący w danym momencie, świadczy o niedostatecznej izolacji termicznej złącza okna z murem budynku wywołanej sposobem montażu, nie zaś o wadach samej stolarki okiennej.

Powoduje to odczucie chłodu, które jednakże nie wynika z nieszczelności samej stolarki okiennej.

Powtórzyć zatem trzeba, iż w celu uniknięcia takiego efektu szpalety wewnętrzne powinny być pokryte materiałem izolacyjnym zakrywającym zimne warstwy ściany.

Biegły opiniował także, iż naprawa istniejących wad montażu powinna być dokonana poprzez usunięcie materiału tynkarskiego pokrywającego szpalety, uzupełnienie piany montażowej przy ewentualnym stwierdzeniu jej ubytku, usunięcie parapetów wewnętrznych i zewnętrznych przy zachowaniu podparcia okien klinami w pionach, wykucie pod oknem miejsca na izolację termiczną – powrót do listwy montażowej oraz dobranie parapetu zewnętrznego umożliwiającego podłożenie pod niego grubej warstwy piany izolacyjnej, obłożenie szpalet wewnętrznych i zewnętrznych materiałem izolacyjnym z dystansem elastycznym od strony okna, montaż parapetów, wykończenie powłoki tynkarskiej.

Pozwana zaś – tak jak należy rozumieć jej stanowisko procesowe – nie godzi się na takie rozwiązanie. Jest to stanowisko niewłaściwe z punktu widzenia sztuki budowlanej.

Powyższe uwagi nie wykluczają w okolicznościach niniejszej sprawy obniżenia ceny należnej powodowi, albowiem ustawodawca w przepisie art. 8 ust. 4 ustawy wykluczył jedynie w przypadku stwierdzenia wad nieistotnych możliwość odstąpienia od umowy, nie wyłączył możliwości korzystania z pozostałych wskazanych w tym przepisie uprawnień.

Postanowienia art. 8 ust. 4 ww. ustawy nie określają bliżej sposobu dojścia do obliczenia sumy, o którą można obniżyć cenę umówioną, jak czyni to art. 560 § 3 k.c.. Zasadne jest jednak posłużenie się zasadami tam wyrażonymi, tj. określenie ceny obniżonej jako wielkości wskazanej na podstawie stosunku pomiędzy ceną pierwotną i ceną obniżoną, jaki zaistniał pomiędzy wartością towaru bez wad i wartością towaru z wadami (tak: Marlena Pecyna komentarz do art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej – publ. LEX).

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania wysokości tak obniżonej ceny (art. 6 k.c.).

Stosunkowe obniżenie ceny wymaga ustalenia proporcji między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, czyli ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad. Następnie tę samą proporcję należy zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową, obniżoną cenę (tak: wyrok SN z dnia 14 grudnia 2001 r. sygn. akt V CKN 561/00, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację nie można podzielić wcześniej wyrażonego w orzecznictwie poglądu, że obniżenie ceny przewidziane w art. 560 § 3 k.c. powinno uwzględniać koszt nakładów niezbędnych do doprowadzenia rzeczy do sprawności zgodnej z jej przeznaczeniem (wyrok SN z dnia 16 grudnia 1998 r., sygn. akt III CKN 74/98, niepubl.).

Tak sformułowane roszczenie było by już roszczeniem odszkodowawczym, albowiem szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. będzie różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc między innymi obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób określony (tak: SN w wyroku z 11 grudnia 2011 r. V CSK 180/09, za SIP Lex nr 551156).

Należy mieć zatem na względzie, że celem roszczenia o obniżenie ceny jest doprowadzenie do stanu ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron umowy. Chodzi o uzyskanie sytuacji, w której zapłacona cena (wynagrodzenie) odpowiadać będzie rzeczywistej wartości towaru (dzieła) otrzymanego przez konsumenta. Niewątpliwie na umówioną sumę 30 439 złotych (k. 8) składała się cena za wykonane okna, parapety i ich montaż (3 500 zł) Skoro zaś niezgodność z umową dotyczyła jedynie sposobu montażu okien, to obniżeniu mogło podlegać jedynie wynagrodzenie za dzieło w części dotyczącej montażu okien.

Dlatego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż koszt montażowych prac naprawczych wyliczony przez biegłego A. Ż. hipotetycznie na około 749,68 zł od każdego okna nie może być miarodajny jako podstawa do obliczenia obniżenia ceny. Taki ewentualny koszt dotyczyłby już bowiem odszkodowania, którego ustalenie jest poza niniejszym procesem.

Ostatecznie zatem skoro w umowie zawartej przez strony przewidziano, iż koszt montażu okien będzie wynosił 3 500 zł, to z racji wadliwości montażu o taką kwotę należało obniżyć należne powodowi wynagrodzenie z umowy.

Czym innym jest zaś sprawa ewentualnych nakładów jakie W. G. musiała by ewentualnie w przyszłości ponieść na przeprowadzenie prawidłowego montażu okien dostarczonych przez powoda według wskazówek biegłego A. Ż.. Koszty jakie pozwana wówczas by poniosła należy rozpatrywać w kategoriach ewentualnej szkody. Rodziłoby to zaś ewentualne roszczenie odszkodowawcze przeciwko powodowi, które w razie sporu mogłoby być dochodzone na drodze sądowej.

Takiego odszkodowania w niniejszej sprawie pozwana w ramach złożonego powództwa wzajemnego nie dochodziła a zatem dalsze rozważania w tej kwestii nie są celowe.

W apelacji pozwana nie zaskarżyła zaś oddalonego zaskarżonym wyrokiem a zgłoszonego w powództwie wzajemnym roszczenia o zadośćuczynienie. Stąd rozstrzygnięcie w tym przedmiocie jest już prawomocne i nie wymaga oceny, choć uprawniona jest konstatacja Sądu Rejonowego, iż pozwana nie wykazała podstaw takiego roszczenia.

Bezasadnie pozwana zarzuca w apelacji, iż nieprawidłowo Sąd I instancji oddalając jej powództwo wzajemne nie uwzględnił zgłoszonego roszczenia o tzw. wykonanie zastępcze. Reżim odpowiedzialności na gruncie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej takiego uprawnienia bowiem nie przewiduje i nie może być ono rozszerzająco wyinterpretowane. Poza tym słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że takie roszczenie dotyczyłoby jedynie przypadku nie wykonania zobowiązania przez dłużnika z przyczyn za które on ponosi odpowiedzialność, a nie sytuacji, gdy dłużnik wykonał zobowiązanie choć w sposób wadliwy.

J. L. tymczasem z umowy zawartej z pozwaną się wywiązał i zamontował okna choć montaż nie jest zgodny ze sztuką budowlaną.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął za datę początkową 3 października 2012 r. – czyli następny dzień po dniu wymagalności faktur (k. 13-14).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację W. G. jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Pozwanej W. G. nie służy roszczenie o zapłatę kosztów postępowania apelacyjnego z racji oddalenia apelacji w całości.

J. L. w odpowiedzi na apelację zgłosił roszczenie o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego przedstawiając fakturę na 2000 zł (k. 815), tytułem usługi prawniczej na rzecz pełnomocnika nieprofesjonalnego, z którym za zawarłą umowę stałego zlecenia (k. 120). Koszty takie się jednak nie należą. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego.

Dlatego żądanie J. L. o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oddalił.

(...)